Rok XI. Nr. 267 Sosnowiec, wtorek 29 września 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a Telefon Redakcji i Administracji i Drukarni 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADZ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Leg.

Wyniki wyborów do rady miejskiej m. Łodzi

P.P.S. zdobyła 34 mandaty, Obóz Narodowy—27 mandatów, żydzi—11 mandatów

WARSZAWA, 29. 9. Ostateczne wyniki wyborów do rady miejskiej m. Łodzi przedstawiają się jak następuje. bez mandatu — Chrześć. Narodowy, Front Rob. 11.612 głosów, ZZZ. 2.319, Pol. Kom. Wybor. 165, Niezależny Kom. Wybor. Rob. Fiz. i Prac. Umysł. 137, Widzewski Niezależny Kom. Wyborczy 760, Obyw. Komitet Gospod. 714, Stowarzysz. Właśc. Nieruchom. Chrześć. 1.460, PPS. frakcja rew. 702, Niemiecki Związek Ludowy 13.008, Zblokowany Front Żydowski dzielnicy Chojny 250, Młodoniemcy 3.216. Razem na ugrupowania, które nie otrzymały mandatu padło głosów 34.233.

Obóz Narodowy 77.919 — 27 mandatów, PPS. i Klasowe Związki Zawodowe 95.185 — 34 mandaty, Zjednoczony Żydowski Blok Wybor. (Aguda Folkiści i Syjon Rewiz.) 14.937 — 3 mandaty, Bund i Poale Syjon Lewica 23.692 — 6 mand., Blok Syjonistyczny 10601 — 2 mand.

Jak z tego widać „narodowcy" ponieśli zdecydowaną klęskę, również żydzi i Niemcy potracili mandaty, na domiast na pierwsze miejsce wysunęła się PPS. wraz z klasowymi Zw. Zawodowymi.

Ogółem głosów ważnych oddano 256.207 na 304.303 uprawnionych do głosowania.

Jeżeli jednak wziąć pod uwagę dość znaczną ilość głosów nieważnych należy przyjąć, że frekwencja wyniosła przeciętnie ponad 80 procent. Największe zainteresowanie wyborami o- kazywały dzielnice żydowskie i robotnicze, gdzie frekwencja sięgała nieraz nawet 96 procent, przeciętnie zaś nie spadała poniżej 90 procent. Znacznie słabiej głosowało centrum miasta, gdzie frekwencja była znacznie niższa, wahając się między 60—70 proc.

Przymusowy wykup 27.000 ha majątków ziemskich

WARSZAWA, 29. 9. Wczoraj w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, zawierające nadzwyczajny wykaz imienny nieruchomości ziemskich, podlegających przymusowemu wykupowi o ogólnej powierzchni 27.000 ha.

11 skazanych w procesie o zajścia w Chrzanowie

KRAKÓW, 29. 9. W Okręgowym Sądzie Karnym w Krakowie zapadł wyrok przeciwko 14 sprawcom kwietniowych zajść w Chrzanowie. Główny oskarżony Józef Trzaska skazany został na 20 mies. więzienia, 11-tu oskarżonych na 7 mies. a dwóch uniewinniono.

Czytajcie Prenumerujcie „Expres Zagłębia"

Uroczysty akt dekoracji generałów

i oficerów orderami Legii Honorowej

WARSZAWA, 29. 9. Wczoraj odbył się uroczysty akt dekoracji szeregu generałów i oficerów orderami Legii Honorowej. Na uroczystość przybył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz, który też jako odznaczony Wielką Wstęgą Legii Honorowej dokonał aktu dekoracji obecnych generałów, mianując: p. min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego i inspektora armii gen. dyw. Rómmla wielkimi oficerami orderu Legii Honorowej (odznaka drugiego stopnia) oraz generałów Wieczorkiewicza, Regulskiego, Szyllinga, Zahorskiego i Włada komandorami tegoż orderu (odznaka III stopnia.

Z kolei attache wojskowy Francji w Polsce gen. d'Arbonneau dokonał aktu dekoracji innych oficerów, mianując: pułkowników dyplomowanych Piekarskiego, Jaklicza, Pragłowskiego Lubeckiego, Roweckiego, Rakowskiego, Karpińskiego, Hellera, Brzezyńskiego i Tatara oficerami orderu Legii Honorowej (odznaka IV stopnia) oraz majorów Szalińskiego, Dymsze, Skarżyńskiego, Iżyckiego, Mieszczankowskiego, Makowskiego i Dziewanowskiego, kpt. Zimnola, rtm. Bohomolca i por Klonkowskiego kawalerami (odznaka V stopnia) orderu Legii Honorowej.

Na uroczystości tej, zakończonej tradycyjną lampką wina, obecni byli oprócz wicemin. spraw wojskowych i szef sztabu głównego wraz z otoczeniem.

Dewaluacja franka szwajcarskiego o 30 proc.

GENEWA, 29. 9. W dniu wczorajszym wszedł w życie dekret rady związkowej zarządzający dewaluację franka szwajcarskiego o 30 proc.

Równocześnie wszedł w życie dekret upoważniający departament gospodarki rady związkowej do wydawania przepisów, regulujących ceny towarów cenników hotelowych, taryfy gazowej i elektrycznej, ceny mieszkań i itd.

Poza tym departament gospodarki został upoważniony do zarządzenia inwentarza i sekwestru towarów o ile by tego wymagał interes publiczny, wreszcie do arbitrażu w sprawach dotyczących wynagrodzenia na mocy zbiorowych umów.

Rząd łotewski również postanowił przystosować kurs łata do kursu funta szterlinga, przywracając kurs wymiany z roku 1931. Kurs ten wynosi 25.22 łatów za 1 funt.

Wskutek dewaluacji franka, Bank Narodowy Grecji postanowił przyjąć obecnie za podstawę wymiany, nie jak dotychczas, frank szwajcarski, lecz funt angielski.

W dniu wczorajszym wydane zostało rozporządzenie o zamknięciu wszystkich giełd włoskich do dnia 1 października.

Rozprawa o krwawe zajścia

w pow. przeworskim

RZESZÓW, 9. 9. Wczoraj przed sądem okręgowym w Rzeszowie rozpoczęła się rozprawa o krwawe zajścia w dniu 2 lipca br. w Krzeszowicach w pow. przeworskim na terenie majątku Polskiej Akademii Umiejętności. Na ławie oskarżonych zasiadło 28 osób, z pośród których 5 odpowiada z wolnej stopy a 13 z więzienia.

Do rozprawy powołano 100 świadków.

Zajścia jak wiadomo powstały na tle strajku, który wybuchł 25 czerwca rb. w majątku Krzeszowice.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Wszyscy oskarżeni za wyjątkiem jednego przyznali się do zarzucanych im czynów. Znaczna część oskarżonych wikła się w swych zeznaniach, bądź też składało na wczorajszej rozprawie zeznania sprzeczne ze złożonymi w śledztwie.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd rozprawę odroczył do dnia dzisiejszego

Potwierdzenie wiadomości o zajęciu Toledo przez powstańców

TOLEDO, 29. 9. PAT. Specjalny wysłannik Havasa donosi: Pierwsze oddziały wojsk powstańczych wkroczyły do Toledo wczoraj o godz. 15 przez bramę Visacra" oraz bramę „Cameron" Major Muezim pierwszy przekroczył mury miasta na czele oddziału złożonego z 20 ludzi.

O godz. 15.30 wojska powstańcze wkroczyły do centrum miasta po silnej wymianie strzałów. Kadeci z Alcazaru urządzili brawurową wycieczkę, połączyli się z oddziałami powstańczymi i walczyli bohatersko, przyczyniając się do zwycięstwa.

Miasto prawie nie nie ucierpiało, za wyjątkiem Alcazaru, którego część północna jest zniszczona. Po południu artyleria wojsk rządowych ostrzeliwała silnie Alcazar ze wszystkich stron. Lotnictwo po obu stronach było bardzo czynne.

Wojska rządowe wycofały się w popłochu częściowo na samochodach ciężarowych w kierunku Madrytu, ścigane przez dłuższy czas ogniem oddziałów powstańczych. Główne siły powstańcze pod wodzą generała Varela wkroczyły wczoraj do Toledo.

Główna kwatera gen. Mola oficjalnie komunikuje o zajęciu Toledo i uwolnieniu obrońców Alcazaru. Wszystkie stacje nadawcze, znajdujące się w rękach powstańców przerwały swe emisje, by podać wiadomość o zdobyciu Toledo.

Bilbao w gruzach

BILBAO, 29. 9. PAT. Wczoraj okręty rządowe bombardowały wieś Zvmaya zajętą przez powstańców.

Wczoraj 6 samolotów powstańczych obrzuciło bombami Bilbao, burząc liczne domy mieszkalne. Przeszło 150 osób zginęło. Niektóre bomby ważyły 250 kg.

Na pokładzie okrętu „Azuna Mendi" rozstrzelano 45 zakładników, 26 na pokładzie „Cobo Quilotes", 14 na okręcie „Altuna Mendi".

Projekt ustawy rządowej o dewaluacji franka w izbie deputowanych

PARYŻ, 29. 9. Wczoraj odbyło się posiedzenie izby deputowanych w sprawie projektu o dewaluacji franka. Na wstępie min. skarbu Auriol przedłożył izbie projekt ustawy rządowej, po czym posiedzenie zostało natychmiast odroczone, aby dać możność poszczególnym posłom zapoznania się z tekstem projektu rządowego.

O godz. 10 posiedzenie zostało otwarte na nowo, przy czym przed zebraniem głosu przez sprawozdawcę delegowanego Colomb z grupy t. zw. lewicy demokratycznej wystąpił z wnioskiem o zdjęcie projektu ustawy z porządku dziennego.

Następnie zabrał głos dep. Marin, który złożył wniosek o przekazanie projektu ustawy do komisji finansowej. Wniosek w głosowaniu został odrzucony.

W czasie przerwy w posiedzeniu kluby odbywały posiedzenia. Klub radykałów, którego stanowisko oczekiwane było z dużym zainteresowaniem, postanowił głosować za całością ustawy.

Sen. Heiman-Jarecki

uznał stanowisko władz skarbowych

WARSZAWA, 29. 9. PAT. Min. Skarbu komunikuje, że sen. Aleksander Heiman - Jarecki uznał stanowisko władz skarbowych w przedmiocie opłacania podatku dochodowego od listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego przemysłu polskiego i wycofał wniesione odwołania od uskutecznionych dodatkowych wymiarów podatków.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu po zbadaniu wyjaśnienia sen. Heiman Jareckiego, dotyczącego wymiaru grzywny w tej sprawie, uznało, iż nie zachodziła ze strony sen. Heimana - Jareckiego jakakolwiek chęć ukrócenia dochodu skarbowego i postanowiło wymierzoną grzywnę uchylić.

Gdy w Paryżu szukasz zakazanych emocyj...

Niewyczerpana skarbnica tricków na niedoświadczonych turystów

Paryż, we wrześniu.

Istnieje w Paryżu kategoria ludzi, żerująca na naiwności ludzkiej. Mają też tysiączne sposoby nabierania gości.

Pewnego dnia stałem właśnie przed obeliskiem na Placu Zgody, gdy podszedł do mnie elegancki pan i włożył mi niespodziewanie jakąś paczkę do kieszeni jesionki.

— Co to jest?

— Niebywałe fotosy.

— Zabierz sobie pan te fotosy i nie zawracaj mi...

— Niech pan nie wyjmuje, bo pan zgubi siebie i mnie. Patrz pan, idzie policjant. Za te fotosy grozi mi kara więzienia, a przecież muszę żyć, mam żonę i dwoje dzieci.

Rzeczywiście policjant przeszedł tuż koło mnie.

— Ile? —zapytałem.

— 20 franków.

— To za drogo.

— 15, ostatnia cena.

Zapłaciłem.

W zacisznej alejce rozwinąłem pakiecik. W paczce były pocięte stare gazety.

Działo się to trzeciego dnia pobytu w Paryżu. Nic dziwnego, że dałem się nabrać.

W równe dwa miesiące później zdarzyła mi się inna kapitalna przygoda, która zapewne spotkała wielu turystów. Będą napewno i tacy wśród rodaków, którzy również padli ofiarą świetnej reżyserii szoferów paryskich.

Odwiedził mnie jeden z zamożnych przyjaciół z Polski.

Zwiedziliśmy wszystko, co można było zwiedzić, łaziliśmy trochę po kabaretach.

Po wyjściu z „Le Rat Mort" wsiedliśmy do taksówki. Była 3-cia nad ranem. Z przyjacielem dla wprawy rozmawialiśmy wyłącznie po francusku, dopowiadając sobie wzajemnie brakujące słowa.

— Wiesz co?

— A co?

— Chciałbym zobaczyć coś, ale na prawdę sensacyjnego, żeby mieć silne wzruszenia i wspomnienie...

— Panowie chcą do nocnego lokalu? — odezwał się nagle szofer, odwracając ku nam głowę.

— Tak, ale...

— Już wiem, coś sensacyjnego, żeby mieć silne wzruszenia i wspomnienie, powtórzył szofer posłyszaną rozmowę.

— Zgadł pan.

— Mogę panów zawieźć do „Miłości w Basenie", ale to bardzo daleko, a taryfa w nocy podwójna, więc jazda autem będzie panów drogo kosztować.

— A co to jest za lokal „Miłość w Basenie"?

— Są to nagie kobiety tańczące w wodzie, widać je przez szkło basenu, a jak wychodzą z wody są zupełnie suche i pełnią rolę fortancerek.

— Drogi lokal?

— Nie, 20 fr. butelka wina. Wstęp 3 fr.

— Jazda! — zawołał mój przyjaciel bez namysłu. — Za 20 franków warto zobaczyć „Miłość w paryskim basenie".

Szofer ruszył z miejsca. Jechaliśmy dość długo, o 3 m. 40 stanęliśmy na peryferiach przed jakimś domem na uboczu. Okiennice szczelnie zamknięte.

— To tu — rzekł szofer.

— Tu?

— No to prowadź pan.

— Tak.

Szofer zapukał do okna. Na ganku zapaliło się światło. Po chwili drzwi skrzypnęły cicho. W progu stanęła młoda, ładna kobieta. Zamieniła kilka słów z szoferem i wróciła do sieni. Światło zgasło. Cisza.

— Do diabła! — zaklął szofer.

— Co jest?

— Wczoraj była policja i zapieczętowała lokal. Musimy wracać. Gdzie mam jechać?

— Rue d'Ormesson.

Rachunek za jazdę wyniósł sto kilkadziesiąt franków.

Gdy nazajutrz opowiadaliśmy naszą przygodę pewnemu Francuzowi, ten roześmiał się i dokończył za nas:

— Pewno lokal ten nazywa się „Miłość w Basenie"?

— Tak jest.

— Ha... ha... ha... ha.. to was nabrano: „Miłość w Basenie" jest fikcją wynalezioną przez szoferów. Nabrano was na długą jazdę i słony rachunek.

M. P.

Krwawy zjazd sekciarzy pod Drohobyczem

„Apostołowie" poturbowani przez włościan

DROHOBYCZ, 28.9. W miejscowości Rolów obok Drohobycza odbył zjazd zwolenników Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. Na zjazd do Rolowa przybyło około 60 zwolenników tego Stowarzyszenia. W godzinach porannych około 40 osób udało się do sąsiedniej gminy Wróblowice w celu rozdzielenia wśród mieszkańców literatury Badaczy Pisma Św., reszta zaś uczestników zjazdu pozostała w Rolowie. Wymienieni osobnicy zachowali się w stosunku do ludności miejscowej natarczywie, żądając, by ludność kupowała literaturę badaczy Pisma św. Na tym tle **doszło do bójki,** przy czym „nowi apostołowie" ratowali się ucieczką, ale dopędzeni zostali na polach.

Parobcy pobili kilku badaczy Pisma św. do krwi tak ciężko, że musiano ich odwieźć do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Następnie ludność Wróblowic odebrała 5 teczek skórzanych od owych osobników z literaturą Stow. Badaczy Pisma św., którą to literaturę wraz z teczkami na miejscu spalono w obecności zgromadzonych mieszkańców Wróblowic. Biorąca udział w tym zjeździe 46-letnia Maria Romanow wraz ze swym mężem Michałem, zam. w Borysławiu, ze strachu dostała ataku serca i w drodze do Drohobycza zmarła. Zwłoki jej odstawiono do Borysławia.

Łodzianin przywódcą komunistów hiszpańskich

WARSZAWA, 28.9. Według pogłosek przywódcą komunistów hiszpańskich jest komunista Henryk Neuman, pochodzący z miasta Łodzi. Siostra jego wyszła zamąż za urzędnika państwowego Piotrowskiego, a jego rodzony brat Stefan jest inżynierem budowlanym w Wilnie. Neuman przebywał dłuższy czas w Rosji, a po tym przez pewien czas był szefem propagandy przy sowieckim poselstwie w Berlinie. Stąd wydalili go następnie hitlerowcy. Jest on szwagrem Lenina, ożenił się bowiem z jego siostrą. Neuman przyjeżdżał często do Polski i Gdańska pod pseudonimem dra Rajewskiego. W r. 1920 po wojnie bolszewickiej był on w Berlinie i brał udział w rokowaniach jako członek delegacji sowieckiej Czerwonego Krzyża, która prowadziła pertraktacje z Polskim Czerwonym Krzyżem w sprawie wymiany jeńców. Neuman oddał wówczas pewne usługi polskiej delegacji. Minister Goebels w czasie ostatniej mowy w Norymberdze m. in. wymienił Neumana jako jednego z najniebezpieczniejszych agitatorów komunistycznych, wydalonych z Niemiec. Kieruje on obecnie ruchem komunistycznym w Hiszpanji.

Milion złotych padł w Warszawie

WARSZAWA, 29. 9. Przed gmachem Dyrekcji Loterii Państwowej wczoraj przed godz. 8-mą panował niezwykły ruch. Pokaźny tłum ludzi oczekiwał na otwarcie wielkiej sali ciągnień, gdzie wczoraj padła główna wygrana w wysokości miliona złotych.

Wygrana milion złotych padła w Warszawie na 17.385.

Dwie ćwiartki tego losu nabyli dwaj pracownicy prywatni jednego z pred siębiorstw stołecznych. Dwie pozostałe należą do urzędników instytucji państwowej.

Jedna ćwiartka należała do dwu osób, które nabyły ją wspólnie. Gracze ci w pierwszej klasie wygrali na inny numer stawkę, lecz w klasie czwartej zmienili numer poprzedniego losu na ten właśnie, który przyniósł im ćwierć miliona złotych.

W dniu wczorajszym w I i II ciągnieniu padły następujące główne wygrane:

1.000.000 zł. na nr. 17.385.
50.000 zł. na nr. 81.317.
Stała dzienna wygrana zł. 25000 na nr. 110358
20.000 zł. na nr. 88.193.
10.000 zł. na n-ry: 117434 142611 150988.
5.000 zł. na n-ry 3483 132330 157404
2.000 zł. na n-ry: 10684 25810 35057 39176 39413 57209 64240 104126 125269 178514 185777 189441.
1.000 zł. na n-ry: 3138 20604 24169 24523 25552 26326 35008 77653 81175 92213 122471 125057 128836 138914 147002 147179 153540 155320 161716 173528 175277 175972 179145 179578 181134 187382 188050 190312.

Prem. Składkowski powrócił z urlopu

WARSZAWA, 29. 9. Wczoraj przed południem p. premier gen. Sławoj - Składkowski, który bawił przez tydzień na urlopie wypoczynkowym, powrócił i objął urzędowanie.

Napływ na Uniwersytet Jagielloński spadł o połowę

KRAKÓW, 28.9. W pierwszym tygodniu trwania wpisów na Uniwersytet Jagielloński dał się zauważyć znaczny spadek liczby nowo-wstępujących studentów. W porównaniu z rokiem ubiegłym, w tym samym okresie liczba ta uległa zmniejszeniu bez mała o połowę.

Wpisy trwać będą do 5 października br.

„PEDAGOGICZNE" uchwały rady miejskiej

BYDGOSZCZ, 28.9. Rada miasta Fordonu uchwaliła jednomyślnie wniosek, domagający się wprowadzenia kary chłosty do szkół powszechnych.

Zawzięci rajcy tłumaczą wniosek tym, że obecnie upada jakoby w młodzieży duch szacunku dla starszych. To też domagają się dania nauczycielom bata dla radykalnego leczenia krnąbrności i uporu uczniów.

Zmiany w rządzie sowieckim

MOSKWA, 28.9. Na mocy decyzji komitetu wykonawczego związku sowieckiego nastąpiły zmiany na stanowiskach komisarzy ludowych poczt i telegrafu oraz spraw wewnętrznych.

Rykow ustąpił ze stanowiska komisarza poczt i telegrafu. Na jego miejsce został mianowany dotychczasowy komisarz spraw wewnętrznych Jagoda.

Komisarzem spraw wewnętrznych mianowano Nikołaja Jeżowa, sekretarza centralnego komitetu partii komunistycznej Zw. Sowieckiego, przewodniczącego komisji kontrolującej partii przy komitecie centralnym.

Sprawa dawnych 5-złotówek

WARSZAWA, 28.9. Bank Polski wydał przypomnienie do wszystkich oddziałów w sprawie wymiany monet 5-złotowych dawnego typu. Dawne 5-złotówki emitowane 29 lipca 1928 roku i 5-złotówki srebrne dużego formatu emitowane.

Emitowane w roku 1930 z okazji 100-ej rocznicy powstania listopadowego, będą przyjmowane do wymiany najdalej do dnia 1 października r. b.

Osoby, które nie zgłoszą dawnych 5-złotówek do wymiany w ciągu najbliższego tygodnia, nie będą mogły już otrzymać ich równowartości.

Wyniki wyborów do rady miejskiej w Mławie

MŁAWA, 29. 9. W niedzielę dokonano tu wyborów do rady miejskiej. Zainteresowanie wyborami było duże.

Wyniki wyborów są następujące na 24 mandaty otrzymali — chrześcijańsko gospodarcza lista 7 mandatów, lista „narodowa" 3 mandaty, robotniczy blok socjalistyczny 11 mandatów, żydzi ortodoksi — 3.

Pościg za mordercami rodziny Goldfingerów w Niezdowie

KRAKÓW, 29. 9. — Trwający od tygodnia pościg bandytów, którzy wymordowali całą rodzinę Goldfingerów w Niezdowie pod Wieliczką, doprowadził już do ustalenia osoby bandytów.

Przedwczesne jest, ze względu na trwający pościg, ujawnienie nazwiska mordercy, wiadomo już jednak, że jest to niebezpieczny bandyta zawodowy, mający na sumieniu inne zabójstwa. Jest on poszukiwany przez władze od dłuższego czasu i za inne zbrodnie.

Posiada on dobrze zamaskowaną kryjówkę i bandę która informuje go o ruchach policji, utrudniając przez to pościg.

Nie jest też wykluczone, że bandyta posiada znaczniejsze kwoty pieniędzy, pochodzące z rabunków, co umożliwia mu przenoszenie się z miejsca na miejsce. Obecnie ślady prowadzą na obszar b. Kongresówki.

Mimo przebiegłości i sprytu bandyty, jest nadzieja, że będzie on w najbliższym czasie ujęty.

MOBILIZACJA OFIARNOŚCI

objąć musi całe społeczeństwo

Rada Ministrów powzięła uchwały w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym. Powstaje ogólno-polski komitet, powstają komitety wojewódzkie, powiatowe i gminne. Zadaniem ich będzie przeprowadzenie zbiórki w gotówce i naturaliach i pomoc zimową dla bezrobotnych.

Powodzenie tej akcji zależy od wykonania, od tego, jak się zarówno centralny jak i lokalne komitety zabiorą do pracy — a przede wszystkim, z jakim odzewem w najszerszych warstwach społeczeństwa spotka się apel,

by przyjść z pomocą nieszczęśliwym, nie tylko przez zimę pozbawionym pracy, ale narażonym na głód i chłód, na niemożność zaspokojenia najpilniejszych potrzeb życiowych swych najbliższych, swych rodzin, swych dzieci.

Nie chodzi bowiem o to, by ta akcja ograniczyła się do tego, iżby ludzie zasobni w formie jakiegoś nikłego datku, rzuconego jakby na odczepne, zebrali między sobą jakichś kilkaset tysięcy złotych czy nawet kilka milionów. Byłoby to bowiem ową przysłowiową „kroplą w morzu".

Wiemy, że musimy w zimie liczyć się z zastępem 400.000 bezrobotnych, kompletnie pozbawionych środków do życia, a przyjmując, że na takiego co drugiego bezrobotnego przypada przeciętnie 4 do 5 osób do utrzymania i wyżywienia — otrzymujemy niemal milionową falangę, której zapewnić musimy pomoc w ciągu 4 do 5-ciu miesięcy zimowych, przetrwanie do pierwszych roztopów wiosennych i pierwszych prac publicznych, przedsiębranych po zakończeniu t. zw. „martwego sezonu" zimowego.

Już te cyfry wskazują, jaki zasięg musi objąć pomoc i o jakie kwity tu chodzi.

Więc — nie jakieś pozory zdawkowej filantropii, nie jakaś żebranina, i nie kwestarska metoda rzucania groszy na tacę, byle się tylko od natrętów - kwestarzy odczepić, byle stworzyć wrażenie, że „aliquid fecisse videatur"... że coś niecoś się dla tych biedaków zrobiło, a tym samym uznać, że się ma przecież „czyste sumienie", kiedy się z kieszeni wysupłało marny grosz..

I nie tak, jakby to był „komitet" jakiegoś obchodu czy jakiejś uroczystości, którą się „uświetnia" obecnością w czarnym surducie, a na pokrycie kosztów daje jakiś drobny przyczynek w pieniądzu.

Trzeba już dziś, gdy dopiero akcja pomocy zimowej jest w stadium organizacji, gdy dopiero powstają jej zawiązki organizacyjne, uświadomić sobie, że musi się ona potoczyć zgoła innymi torami i objąć całkiem inny zasięg.

Musi ona wznieść się na wyżyny wielkiej ofiarności i wielkiego wysiłku wspólnego. Musi dotrzeć do wszystkich: od najwyższych dostojników państwowych poprzez wszystkie warstwy i zawody do każdego z osobna, który ma szczęście pracować, który do domu zanosi swój zarobek i dzieli się nim ze swą rodziną, swymi dziećmi.

Do współpracy w akcji komitetów, których gęsta sieć pokryje cały kraj, muszą się zgłosić ludzie dobrej woli.

A w samej pomocy udział muszą wziąć wszyscy, jakikolwiek dochód posiadający.

Bo tylko wtedy spełnimy cel, zapobiegniemy głodowi i chłodowi wśród współobywateli, których spotyka największe nieszczęście: brak pracy i zarobku.

Mobilizacja ofiarności, mobilizacja dobrowolna, objąć musi całe społeczeństwo.

Od stopnia jej powszechności akcji.

K. H.

Światło, jako broń wojenna

Nowy wynalazek niemieckiego uczonego

Niemiecki wynalazca Keilhaus, przy pomocy skonstruowenego przez siebie aparatu rzucił snop światła o sile 150.000 świec na stado krów, pasących się w odległości jednego kilometra. Zwierzęta padły, jak piorunem rażąne i dopiero po długiej chwili przyszły do życia.

Keilhaus, emigrant niemiecki, zaofiarował rządowi francuskiemu skonstruowany przez siebie niezwykle prosty aparat, który na olbrzymią odległość rzuca snop światła o sile jednego miliona świec.

Zdaniem wynalazcy, aparat jego stanie się w przyszłej wojnie jedną z najskuteczniejszych broni defenzywnych.

„Paris Midi", który wiadomość powyższą przynosi, utrzymuje, że promienie świetlne Keilhousa mogą unieruchomić eskadrę lotniczą, udaremnić atak nieprzyjacielski i służyć mogą w okresie pokoju naprzykład jako sygnał dla statków i samolotów, zgubionych we mgle. Przyrząd Keilhausa skonstruowany jest w formie rewolweru, w którego lupie spala się specjalna mieszanina chemiczna, wytwarzająca oślepiające światło.

Bębenek rotacyjny zastępuje spalone ładunki nowymi podobnie, jak w zwyczajnym rewolwerze. Największą trudność przedstawiało znalezienie metalu, który by wytrzymał olbrzymią temperaturę wytwarzającą się przy spalaniu. Trudność tą udało się Keilhausowi przezwyciężyć.

Katedra humoru na uniwersytecie

oczywiście amerykańskim

Uniwersytet Columbia posiada pierwszą i jedyną na świecie katedrę humoru. Wykładający w tym wydziale noszą tytuł profesorów lub docentów humoru. Pierwszym docentem humoru jest filozof humorysta James Conan, którego wykłady, przepojone szczerym humorem, cieszą się wielką frekwencją. W wydziale z dziennikarzami amerykańskimi, docent humoru" James Conan oświadczył:

„Fakt powołania mnie na pierwszą w świecie katedrę humoru sprawił mi wielką radość. Chcę nauczyć moich słuchaczy radości życia. Niech idą w świat i niechcą ją dokoła siebie". W wykładach profesor Conan omawia różne rodzaje humoru, jego istotę i sposoby wywoływania dobrych nastrojów u bliźnich.

Wartoby się zastanowić, czy tego rodzaju katedra nie przydałaby się w Europie.

ZAPOMNIANE DZIECI

Zastraszający odsetek dzieci anormalnych w szkołach powszechnych

Odsetek dzieci anormalnych w szkołach powszechnych jest poprostu zastraszający. Dzieci anormalne t. zw. moralnie lub umysłowo upośledzone, które z tych czy innych względów wymagają specjalnego traktowania, wobec braku szkół specjalnych uczęszczają narówni z dziećmi normalnymi do zwykłych szkół powszechnych.

Fakt ten w dzisiejszych warunkach pracy szkoły powszechnej napełnić musi nauczyciela tylko bezsilną rozpaczą. Co ma bowiem począć nauczyciel, którego klasa liczy minimum 50 dzieci, jeżeli wśród tych dzieci znajduje się choćby tylko czworo anormalnych, uniemożliwiających mu na każdym kroku nauczanie i pracę wychowawczą. Jak wygląda w praktyce wychowonie, ktcrego najważniejszym postulatem jest przecież indywidualne traktowanie wychowanka i konieczność znalezienia czasu oraz cierpliwiści dla każdego dziecka z osobna? Nie tylko wychowanie ale nauczanie może się stać zupełną fikcją, jeżeli cały wysiłek nauczyciela musi być skierowany na utrzymanie w ryzach choćby minimalnej dyscypliny takiej niejednolitej gromady dzieci.

Niewspółmierność wysiłku i straconej energii z osiągniętymi rezultatami jest oczywista. Kto najwięcej cierpi spowodu takiego stanu rzeczy, trudno osądzić, zdaje się, że zarówno klasa jak nauczyciel, a przede wszystkim dziecko, wymagające specjalnego traktowania.

Stan szkolnictwa specjalnego przedstawia się obecnie w Polsce opłakanie. Cyfra 89 szkół specjalnych w porównaniu z liczbą 27.955 szkół powszechnych stanowi tylko kroplę w morzu potrzeb. Z ogólnej cyfry 29 szkół specjalnych przypada na szkoły dla ociemniałych 6, dla głuchoniemych 16, dla umysłowo upośledzonych 54 i dla moralnie zaniedbanych 13.

Szczególnie upośledzone pod względem szkolnictwa specjalnego są województwa wschodnie. Pomimo potrzeb wsi w tym kierunku, szkoły specjalne na wsi prawie nie istnieją. Tak np. na 54 szkoły dla upośledzonych umysłowo w miastach jest 50 szkół, na wsi tylko 4!

Taki stan rzeczy dłużej trwać nie może. Pominąwszy już względy wychowawcze, obecność dzieci anormalnych w szkole powszechnej nietylko uniemożliwia utrzymanie jakiejkolwiek dyscypliny, ale anarchizuje całą klasę. Dzieci anormalne bardzo często produkt stosunków społecznych nie ponoszą winy za swoje upośledzenie i cierpią nie za swoje grzechy, nie mogą jednak i nie powinny stać na drodze rozwoju innych dzieci — normalnych. Winny się wychowywać w odrębnej atmosferze, w innych warunkach — wymagają innego traktowania.

Temu zadaniu może podołać tylko szkoła specjalna.

Tętno chwili

AKCJA ODDŁUŻENIA SAMORZĄDÓW UKOŃCZONA.

Oddłużenie miast i gmin wiejskich wchodzi w końcową fazę. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów zostały ustalone odpowiednie zasady tego oddłużenia, które wreszcie mają zakończyć od 2 lat prowadzony proces wyzwolenia naszego samorządu z ciężarów finansowych, którym miasta i gminy wiejskie nie mogą podołać.

Wiemy, w jaki sposób te ciężary narosły. W okresie przedkryzysowym samorząd nasz zadłużał się ponad miarę. Zaciągano przeważnie kredyt krótkoterminowy a więc bardzo drogi. Zaciągano następnie dalsze pożyczki na obsługę już powstałych długów, na opłatę odsetek. Jak lawina rosło to zadłużenie i bywały wypadki, że z dochodów miasta trzeba 4/5 łożyć na obsługę długów, a tylko 1/5 pozostawiła na właściwe zadania gminy miejskiej czy wiejskiej.

W r. 1934 tej fatalnej gospodarce położono kres. Począł się okres uzdrawiania niewypłacalnych samorządów. Pierwszym krokiem w tym kierunku był dekret Prezydenta, obniżający oprocentowanie niektórych długów samorządowych. W praktyce jednak efekt tego zarządzenia nie był dostateczny.

Okazała się więc potrzeba dalszych i głębiej sięgających zarządzeń. Ukazało się rozporządzenie Prezydenta, wprowadzające powszechne normy oddłużenia i t. zw. oddłużenie indywidualne. To ostatnie miało być stosowane tylko wyjątkowo, natomiast pierwsze polegało na zniżce oprocentowania i na zmianie krótkoterminowych długów na długoterminowe.

Jednak na tym nie można było poprzestać. Trzeba było ponadto przeprowadzić wielkie oszczędności w administracji gmin miejskich i wiejskich, wyrugować wszelkie zbytki, przeprowadzić wszędzie zasadę, że wydatki muszą być dostosowane do dochodów.

W tym też celu powołana centralna komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa i w każdym województwie ustanowiona również taka komisja.

Okazało się jednak niebawem, że przyznane ulgi są nie wystarczające i że zachodzi potrzeba przyznania centralnej komisji większych kompetencyj. Stało się to w listopadzie 1935 gdy dekret Prezydenta przyznał centralnej komsji oddłużeniowej prawo decydowania o wysokości spłat długów samorządu wobec skarbu Państwa, instytucyj ubezpieczeń społecznych i innych funduszów państwowych. Ponadto centralna komisja stała się organem odwoławczym od orzeczeń komisyj wojewódzkich, które głównie zajmowały się długami prywatnymi gmin.

W grudniu przystąpiono do tej pracy. Na 3597 związków samorządowych (miasta, związki powiatowe, gminy wiejskie) zgłosiło się do oddłużenia 1555 związków. Najliczniej t. zw. wydzielone miasta (48, a więc 98 pr.), dalej miasta niewydzielone (283, a więc 71 pr.), związki powiatowe (151, a więc 62 pr.). Resztę stanowiły gminy.

Już 3/4 zgłoszonych wniosków zostało załatwionych. Oddłużenie miast jest na ukończeniu. Pozostaje jeszcze pewna ilość gmin wiejskich, co do których właśnie na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego powzięto szereg uchwał, mających ułatwić i przyspieszyć oddłużenie.

Jesteśmy zatem w przededniu załatwienia bardzo trudnego i skomplikowanego zagadnienia, jakie przedstawiało nadmierne zadłużenie samorządu. Ustaje jedna z głównych przeszkód, która krępowała rozwój miast i gmin.

A to jest przecież z punktu widzenia zarówno interesu Państwa jak i społeczeństwa bardzo doniosłe.

(A. I.).

Ubezpieczenie robotników sezonowych

Doniosła instrukcja ministra opieki społecznej

Minister opieki społecznej p. Kościałkowski wydał doniosłą instrukcję w sprawie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, zwalnianych obecnie robotników, którzy w zesonie letnim zajęci byli na robotach prowadzonych przez Fundusz Pracy.

Instrukcja ta podnosi, że z zasiłków na wypadek bezrobocia mogą korzystać robotnicy, którzy zajęci byli nie tylko przy robotach prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy, ale i także z bezrobotnych dotacyj. Do dnia 1 kwietnia br. obowiązek ubezpieczania tej ostatniej kategorji robotników nie istniał. Z zasiłków korzystać mają nadto bezrobotni, którzy angażowani byli na roboty przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, o ile na rok przed przyjęciem do pracy mieli oni wymagane minimum 13 tygodni zatrudnienia, uprawniającego do ubezpieczeń na wypadek bezrobocia.

Wszyscy radiosłuchacze słuchają dnia 30 sierpnia o godz. 20-ej audycji z Katowic na aktualny temat:

„O telefonach automatycznych w Zagłębiu Dąbrowskim".

Nowe wydawnictwa

JÓZEF PIŁSUDSKI:

Pisma — Mowy — Rozkazy. Tom dodatkowy. Warszawa, 1936, str. 7 449 LXXVIII Komitet Redakcyjny: Juljan Stachiewicz Leon Wasilewski i Wł. Pobóg — Malinowski. Nakładem Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski.

Po pięcioletniej z górą pracy komitetu redakcyjnego, który opracował znane 10 tomowe wydanie zbiorowe dzieł Józefa Piłsudskiego, wydane w latach 1930 — 1933 ukazał się na półkach księgarskich tom dodatkowy (Suplementy), stanowiący znakomite uzupełnienie zbiorowego wydania prac pisarskich Marszałka.

Tom dodatkowy pod względem konstrukcji i układu nie różni się niczem od poszczególnych, poprzednio wydanych tomów. Komitet Redakcyjny poprzedza go przedmową z której wynika, że trzymał się on ustalonej już metody pracy i nie wprowadza do tomu suplementowego poza nieistotnymi szczegółami, żadnych zmian w układach, tembardziej, że tom ten pomyślany był, jak to już jego artykuł wskazuje, jako uzupełnienie całości dotychczas wydanej.

Pod względem pochodzenia materiał tomu dodatkowego składają się trzy grupy materiałów: a) materiały, które odnaleziono i ustalono ich autorstwo już po wydaniu poprzednich tomów, b) materiały, które ukazały się w drugu w ciągu lat ostatnich, wreszcie c) materiały, które sama redakcja [illegible] z myślą o wydaniu ich w tomie dodatkowym.

Całość tomu ma układ rzeczowo - chronologiczny i zawiera na przestrzeni lat następujące działy z okresu lat 1855-1934: 1. Dokumenty o charakterze osobistym. 2 Artykuły, 3. Odezwy. 4. Memorial złożony Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Tokio. 5. Wykłady i sprawozdania. 6. Rozkazy. 7. Przemówienia na plenarnych posiedzeniach Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego. 8 Przemówienia różne. 9. Listy. 10. Wywiady.

Tom Suplementów zamykają przypisy, oraz skorowidz nazwisk i pseudonimów.

Już z samego przeglądu treści widać, że nowe wydawnictwo przynosi niezwykle cenny, bardzo ciekawy i bogaty materiał uzupełniający, który charakteryzuje nie tylko wielkość wysiłku dokonanego przez Józefa Piłsudskiego, ale daje wiele wiadomości do dziejów Polski z ostatnich kilku dziesiątków lat. Stąd też wydany już dziesięciotomowy zbiór dzieł Józefa Piłsudskiego, łącznie z tomem dodatkowym, stanowić będzie prawie zupełną całość ogłoszonych drukiem przejawów działalności i twórczości pisarskiej Wielkiego Marszałka.

Stąd też, jakkolwiek tom dodatkowy, stanowi zamknięta w sobie całość, każdy ktokolwiek posiada komplet Pism—Mów — Rozkazów Józefa Piłsudskiego, powinien bezwarunkowo uzupełnić go tym tomem, gdyż bez niego zbiór posiadany będzie niekompletny i straci skutkiem tego wiele na swej wartości.

Zaznaczyć należy, że zarówno format, jak szata zewnętrzna tomu dodatkowego, papier bezdrzewny i płócienna oprawa o identycznym, z dotychczas wydanymi tomami, kolorze są całkowicie dostosowane do całości kompletu. Cena Tomu Suplementów wynosi zł. 12.

Zamówienia pisemne i telefoniczne przyjmuje Administracja Instytutu Józefa Piłsudskiego, Warszawa, Aleja Ujazdowskie 1, tel, 7-10-36.

Miejski Komitet Funduszu Pracy w Dąbrowie rozpoczął swą działalność

W sali magistratu w Dąbrowie odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy.

Posiedzeniu przewodniczył prez. Trzęsimiech.

Na posiedzeniu omawiany był plan akcji pomocy bezrobotnym na okres jesienny i zimowy.

W związku z tym powołano do życia sekcje, które zajmą się opracowaniem szczegółowego planu całej akcji.

Komitet Funduszu pracy czyni starania, aby bezrobotnych można było zaopatrzyć na zimę w ziemniaki i węgiel.

Przyjazd ministra Spraw Gospodarczych Belgii oraz Przemysłu i Handlu Polski do Zagłębia Dąbrowskiego

W czwartek, dnia 1 października rb. przybywa do Zagłębia Dąbrowskiego p. Philippe van Isacker, Minister Spraw Gospodarczych Belgii w towarzystwie Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana w otoczeniu wyższych urzędników obu Ministerstw.

Ministrowie o godzinie 13.30 przybędą do Grodźca, gdzie zwiedzą Cementownię „Solvay", po czym udadzą się do Wojkowic Komornych, gdzie zwiedzą elektrownię i kopalnie „Jowisz", należące do Tow. Górniczo-Przemysłowego „Saturn".

W dalszym ciągu Ministrowie udadzą się do Elektrowni Okręgowej w Małobądzu, po czym w godzinach wieczorowych (19-ta) przybędą do Izby. Po przedstawieniu obu Ministrom przedstawieli życia gospodarczego województwa kieleckiego oraz kolonii belgijskiej, Izba podejmować będzie obu PP. Ministrów obiadem, o godz. 22.40.

Ministrowie van Isacker i Roman wyjadą z Katowic, udając się do Krakowa.

Nowe zarządy gmin żydowskich w Dąbrowie i w Sosnowcu

Onegdaj odbyło się posiedzenie nowowybranej rady gminnej żydowskiej w Dąbrowie. Na posiedzeniu tym przeprowadzone zostały wybory członków zarządu gminy.

Po dłuższej dyskusji do zarządu zostali wybrani pp.: H. Liberman, Neufeld, Freund, Klajman, Grosfeld, Gutman i Lewi.

W pierwszych dniach października odbędą się wybory prezydjum zarządu tj. prezesa i wiceprezesa.

* * *

W niedzielę odbyły się również wybory członków zarządu do gminy żydowskiej w Sosnowcu.

Zostali wybrani pp.: Lejzerowicz, I. Sztejnfeld, Sz. Langer, D. Dawid, Wajnsztok, S. Wilczek, A. Fajerman, R. Czapnik, Sz. Pelc i M. Kajzer.

Wybory prezesa i wiceprezesa odbędą się dnia 13 października rb.

Dobraną parę katowickich oszustów schwytała policja w Sosnowcu

W ub. sobotę policja sosnowiecka zatrzymała mieszkańców Katowic: Antoniego Boetchera (Andrzeja 29), Eleonorę Wolańską (Sienkiewicza 16) i Eryka Kokoszkę (Kościuszki 8).

Wszyscy oni dopuścili się oszustwa na szkodę czasowo przebywającego w Sosnowcu handlarza kilimami Antoniego Głuszczyszyna.

Zatrzymani wraz z dochodzeniem przekazani zostali władzom sądowym, które osadziły ich w więzieniu.

Zawarcie umowy

w wapiennikach Palusińskiego w Sosnowcu

Od pewnego czasu w wapiennikach i kamieniołomach Palusińskiego w Sosnowcu trwał zatarg między robotnikami a właścicielem na tle zawarcia umowy zbiorowej.

Wobec nie dojścia do porozumienia w tej sprawie na konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu w dniu wczorajszym na propozycje insp. Rychłowskiego odbyła się konferencja na terenie wapienników, która doprowadziła do porozumienia.

Mianowicie zawarta została umowa zbiorowa, na mocy której robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości 10 proc. Poza tym robotnicy będą otrzymywać w czasie pracy kawę do picia. Jednocześnie ci wszyscy robotnicy, którzy w czasie trwania zatargu zostali zwolnieni lub otrzymali wymówienia w dniu dzisiejszym powrócą do pracy.

W konferencji wczorajszej udział wziął właściciel wapienników p. Palusiński oraz sekretarz ZZZ. p. Litwornia wraz z delegatami robotniczymi.

Kto może być aptekarzem

Opracowany ostatnio projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, unifikuje przepisy w tym względzie na terenie całej Polski.

W projekcie zachowane zostały prawa nabyte przez t. zw. pomocników aptekarskich i asystentów.

Poza tym projekt udziela ministrowi op. społecznej prawa do wydawania czasowych zezwoleń na wykonywanie zawodu aptekarskiego osbom, które mają prawo do tego, ale nie mogą prawa tego chwilowo udowodnić, oraz osobom, które na skutek wyjścia zamąż, utraciły prawo obywatelstwa polskiego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 29 września.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50. Muzyka z płyt gramof. 7.30. Programy lokalne. 810 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół średnich. 11.57. Sygnał czasu i hejnał. 12.03. Programy lokalne. 12,13. Dziennik południowy. 12.23. Trio salonowe z Poznania. 13.15. Przerwa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.45 Programy lokalne 16.45 Książę Józef Poniatowski — odczyt. 17.00 Koncert orkiestry mandolinistów. 17.20. Recital fortepianowy 17.50 „Mount Everest — góra niepokonana. 18.00. Programy lokalne 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00. Koncert rozrywkowy. 20.30 „O poetach i rymopisach — szkic literacki. 20.45. Dziennik wieczorny. 21.00. Koncert Ormuz'u. 22.00 Wiadomości sportowe. 23.00. Program lokalny dla Warszawy.

KATOWICE

Wtorek, 29 września.

6.00. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03. Muzyka lekka. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Płyty. 12.05 Życie kult. Śląska.. 12,15 Wiadomości bieżące. 13.15 Płyty. 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Dwa oblicza jednego miasta. 16.00 Koncert popularny. 18.00 Sport polski na Śląsku Opolskim. 18.35 Koncert reklamowy. 2,15 Muzyka lekka.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 30 września.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50 Płyty gramofonowe. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół (dzieci młodszych). 11.57. Sygnał czasu. 12.03. Programy lokalne. 12.15. Dziennik południowy. 12.25 Programy lokalne. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Niezwykłe przygody Jędrka i Felka. 16.15 Płyty. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Feljeton literacki. 18.10 Programy lokalne. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Koncert ork. symf. P. R. 20.00 Programy lokalne. 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincij. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Kwartet fortepianowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Czego ucho zapragnie. 23.00 Programy lokalnt.

——XX——

NOWINY RADIOWE

CZY WOLNO ZAJMOWAĆ ODBIORNIKI RADIOWE ZA ZALEGŁE PODATKI.

Pomimo usilnych starań Polskiego Radia, nie udało się dotychczas uzyskać, jak to się już stało w Niemczech, postanowień prawnych, w myśl których aparaty radiowe, służące do odberania audycyj nadawanych przez radiofonię, uważanej za instytucję użyteczności publicznej, zostały by wyłączone spod zajęcia przez komorników sądowych oraz sekwestratorów i egzekutorów skarbowych.

Istnieją jednak przepisy, które częściowo chociaż udzielają ochrony prawnej. Zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dziennik Ustaw R. P. nr. 62 z dnia 2 lipca 1932 r.).

Par. 61 tego rozporządzenia postanawia, że zobowiązanemu do płacenia podatku służy prawo żądania, aby organ egzekucyjny odstąpił od zajęcia, tego przedmiotu (a więc w tym wypadku odbiornika radiowego) o ile inne pozostałe przedmioty, wystarczają do zaspokojenia poszukiwanej należności.

O ile więc egzekutor skarbowy zajmie za podatki odbiornik radiowy, należy zwrócić się do dokonywującego zajęcia i z powołaniem się na par. 61 wyżej wymienionego rozporządzenia, prosić o zajęcie inego przedmiotu.

W razie gdyby prośba abonenta radiowego nie została uwzględniona, należy w myśl przepisów par. 54 tegoż Rozporządzenia złożyć w ciągu 7 dni od uskutecznienia zajęcia odbiornika zażalenie do Urzędu Skarbowego, na niezgodne z przepisami par. 61 Rozporządzenia postępowania organu egzekucyjnego. Urząd Skarbowy może w miarę zachodzących okoliczności do czasu rozpatrzenia wniesionego zażalenia wstrzymać dalsze kroki egzekucyjne.

Omawiane przez nas zagadnienie zostało w związku z zapytaniem Polskiego Radia wyjaśnione przez Ministerstwo w formie autorytatywnej.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

KRONIKA

Wtorek 29 Wrzesień

Dziś: Michała Arch.
Jutro: Michała
Wschód słońca: 6.20
Zachód słońca 5.13

Do 1 października za darmo!

otrzyma każdy „Expres Zagłębia", kto zamówi i zapłaci dziś prenumeratę za miesiąc październik.

„EXPRES ZAGŁĘBIA" kosztuje z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową tylko zł. 2 miesięcznie.

—HH—

Od wydawnictwa

W roku bieżącym przypada 10-lecie istnienia „Expresu Zagłębia". W związku z tym w końcu b. m. miał się ukazać numer jubileuszowy.

Wobec tego jednak, że od przyszłego miesiąca niedzielne numery naszego pisma będą się ukazywały w zwiększonej objętości i że wymaga to pewnych zmian organizacyjnych i ulepszeń technicznych, przesuwamy niniejszym termin ukazania się numeru jubileuszowego na dzień 18 października r. b.

Przesunięcie terminu ma jedynie na celu dobro Czytelników. Niewątpliwie będą oni zadowoleni z nowych działów redakcyjnych, które wprowadzimy do naszego pisma. Szczegóły w tych sprawach podamy w najbliższym czasie.

Ogłoszenia do numeru jubileuszowego w dalszym ciągu przyjmuje administracja w Sosnowcu oraz wszystkie oddziały „Expresu Zagłębia".

—0000—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 19-ej przedstawienie dla zespołów robotniczych pt. „Matura
Środa, dnia 30 bm. o godz. 20.30 z cesarza się wielkim powodzeniem, świetna komedia Savoira pt. „8-a żona Sinobrodego".

ZESPÓŁ PARNELLA W SOSNOWCU. W poniedziałek, dnia 5 października br. wystąpi w teatrze miejskim w Sosnowcu tylko jeden raz znakomity zespół Parnella, z Zizi Halamą i Feliksem Parnellem na czele, który zdobył złoty medal na tegorocznej olimpiadzie tanecznej w Berlinie.

—x—

KRONIKA OGÓLNA

— OSOBISTE. Komisarz Magas, kierownik wydziału śledczego w Sosnowcu powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Prezydent m. Sosnowca p. Kaczkowski powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie.

— SPROSTOWANIE. W artykule o aresztowaniu p. Adamczyka właściciela firmy „Drzewotwór" w Sosnowcu podano mylnie nazwę firmy „Drzeworyt". Właścicielem firmy „Drzeworyt" jest p. K. Skowroński, który nie ma nic wspólnego z firmą „Drzewotwór" ani p. Adamczykiem, co niniejszym wyjaśniamy.

—0oo—

Orzeczenie w sprawie dozorców domowych w Sosnowcu

W dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja, na której podane zostanie do wiadomości rozstrzygnięcie komisji rozjemczej normujące warunki pracy i płac dozorców domowych w Sosnowcu.

Z CZELADZI

Burda pijacka w Czeladzi

Awanturnicy pokłuli nożem stróża, a dyr. fabryki „Józefów" wybili szyby w oknach

Onegdaj wieczorem Czeladź zaalarmowana została awanturą, którą wywołało siedmiu pijanych osobników z Milowic.

Awanturnicy pobili przechodzącego drogą szofera.

Na wszczęte krzyki pijacy rzucili się do ucieczki.

Uciekających awanturników usiłował zatrzymać stróż fabryki wyrobów ceramicznych „Józefów" 42-letni Andrzej Korepta. Jeden z pijanych zadał się wówczas na Koreptę, zadając mu niebezpieczny cios nożem w plecy, a reszta jego współtowarzyszy jęła bić kamieniami w okna dyrektora fabryki „Józefów" p. Bestrzyńskiego.

Dyr. Bestrzyński atakowany kamieniami próbował wzywać ratunku policji przy pomocy telefonu. Telefon automatyczny jednak zawiódł i policja powiadomiona wobec tego późno przybyła na miejsce po całej awanturze.

Stróż Korepta przebywa w szpitalu czeladzkim. Ustaleniem zaś nazwisk awanturników zajęła się policja.

—0oo—

(c) ZAKOŃCZENIE ĆWICZEŃ STRAŻACKICH. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie ćwiczeń strażackich ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi.

Umundurowani strażacy po nabożeństwie przeszli pochodem ulicami miasta po czym udali się na plac remizy strażackiej, gdzie odbyły się zawody między plutonami.

Do zawodów stanęły 4 plutony. Komisję sędziowską stanowili pp.: Stawiarz, Ajdler, Frasunkiewicz i Romer.

Wyniki podamy w najbliższych dniach.

Z okazji zakończenia ćwiczeń przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes oddziału inż. Goibion. Jednocześnie wręczono 13 strażakom i 2 samarytankom upominki za pilne uczęszczanie na ćwiczenia.

Po zawodach odbyła się skromna herbatka z udziałem prezesa powiatowego zarządu straży sędziego Hermana i starszego instruktora N. Kałkowskiego.

(c) POKAZ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ. W ub. niedzielę na Skałce w Czeladzi drużyny ratownicze koła LOPP. przy kopalni Saturn urządziły na Skałce w Czeladzi pokaz ataku lotniczego oraz obrony przeciwgazowej. Po wybuchu bomb drużyny zajęły się odkażaniem zagazowanego terenu, gaszeniem pożaru, udzieleniem pomocy „rannym" oraz przeprowadzono naprawę uszkodzonej sieci elektrycznej i wodociągowej. Pokazowi przyglądało się wiele osób.

Drużynami ratowniczymi kierowali pp. Z. Mazur, W. Mazur, Cz. Zarychta i Grzyb. Poza tym udział w pokazie wzięła straż ogniowa.

Z ZAWIERCIA

Wstrząsające samobójstwo zawiercianki

O g. 15.20 po przejeździe pociągu osob. zdążającego od Zawiercia w stronę Sosnowca na szlaku kolejowym Sikorka — Bugaj znaleziono trupa młodej dziewczyny ze zmiażdżoną zupełnie głową.

Ze znalezionych przy zabitej dokumentów stwierdzono, że jest to trup 25-letniej Heleny Kozłówny, mieszkanki Zawiercia.

Następnie znaleziono przy denatce list, w którym wyjaśnia osobiście przyczynę swego rozpaczliwego kroku.

W liście swym pisze ona, że z powodu choroby musiała się poddać operacji. Zabiegów chirurgicznych dokonano jej w klinice ginekologicznej U. J. w Krakowie. Ponieważ po operacji nie czuła się zbyt dobrze powzięła straszną myśl popełnienia samobójstwa.

Opowiadają, że Kozłówna wracała pociągiem z Krakowa i prawdopodobnie wysiadła na stacji w Ząbkowicach lub w Łazach, skąd dopiero pieszo udała się w mniej ruchliwe miejsce, gdzie rzuciła się pod pociąg.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

Pokaz prac kół gospodyń wiejskich

W niedzielę i poniedziałek w sali domu ludowego TAZ. w Zawierciu odbył się pokaz kół gospodyń wiejskich, z powiatu zawierciańskiego, zorganizowany przez powiatową sekcję kół gospodyń wiejskich.

Pokaz ten obeslany został niemal przez wszystkie koła gospodyń wiejskich, a obejmował on cały szereg różnych działów, a mianowicie. przetwory owocowe, pieczywo warzywnictwo, przetwory mleczne, roboty ręczne, drobiarstwo, gospodarstwo domowe i opiekę nad dzieckiem.

Warzywnictwo, wchodzące w zakres prac gospodyń wiejskich, było tu reprezentowane przez cały szereg dorodnych i pięknych eksponatów.

Bogato reprezentował się dział przetworów owocowych, było tu moc słoików z konfiturami, galaretkami, grzybami, wi nami owocowymi itp.

Pieczywo zwykłe i luksusowe miało również godne zainteresowania stoisko — Pokazano tu eksponaty od najzwyklejszego pieczywa, tj. chleba aż do tortów, pierników i innych luksusowych ciast, które własnymi rękami wykonały gosposie po wiatu zawierciańskiego.

Następnie godne uznania było stoisko robót ręcznych, obejmowało ono eksponaty z dziedziny haftu białego, kolorowego, włóczki, wełny itd.

Osobne stoisko miał dział opieki nad dzieckiem. Było tu pomysłowo urządzone wnętrze pokoiku dziecinnego. Stoisko to szczególnie obficie odwiedzane było przez kobiety.

Pokazano również dużych rozmiarów model chaty wiejskiej, której front był bardzo ładnie obsadzony kwiatami i rośli nami. Osobne stoisko miała też hodowla drobiu i przetwory mleczne.

Przyznać trzeba, że całość wystawy wy padła b. dobrze. W niedzielę zwiedziło wy stawę sporo starszego społeczeństwa, zaś w poniedziałek zwiedziły ją bardzo liczne miejscowe szkoły powszechne.

Organizatorką tej imprezy była instruk torka kół gospodyń wiejskich p. K. Dy miszkiewiczówna.

—0000—

(z) TYDZIEŃ PROPAGANDOWY L. O. P. P. Onegdaj rozpoczął się na terenie Zawiercia tydzień propagandowy L. O. P. P. O godzinie 10 rano odbyło się nabożeństwo, podczas którego kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Wacławik.

O godz. 11-ej ulicami: Pierackiego, Piłsudskiego, Tunel, Stary Rynek, Marszałkowska, Paderewskiego, Chmielną, Pomorska i 3 maja przeciągnął korowód propagandowy OPLG.

Przez cały dzień dobywała się kwesta uliczna na cele LOPP. W godzinach popołudniowych w parku miejskim odbyła się zabawa ludowa.

OBNIŻKA CENY BENZYNY.

Przemysł naftowy zobowiązał się wobec Ministerstwa Przemysłu i Handlu do wprowadzenia od 10 sierpnia br. obniżonej ceny benzyny (względnie mieszanki benzynowo - spirytusowej), sprzedawanej w pompach a mianowicie o 10 gr. na litrze w stosunku do ceny płaconej przed 10 sierpnia br.

W myśl tych obniżek cena mieszanki benzynowo - spirytusowej winna wynosić maksimum 56 gr. za litr, cena zaś benzyny motorowej 58 gr. za litr we wszystkich powiatach województwa kieleckiego, z wyjątkiem, powiatu sandomierskiego.

W związku z tym o jakichkolwiek przekroczeniach wyżej wskazanych cen maksymalnych należy nadsyłać zawiadomienia z podaniem firmy i odrazu handlu jacego w terminie do dnia 5.10 br. do starostwa grodzkiego w Sosnowcu.

—HH—

— WYJAŚNIENIE. We wczorajszym numerze artykuł pt. „Umarł czy nie umarł" został znacznie zniekształcony wskutek błędów zecerskich i korektorskich, za co naszych Czytelników przepraszamy.

— KONCERT JESIENNY W SOSNOWCU. Sekcja imprez Koła Młodzieży Pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu inauguruje sezon jesienny koncertem, który odbędzie się w sali związkowego Klubu Towarzystwa przy ulicy Sienkiewicza 17a. Udział w koncercie przyjęli: p. Stena Haukówna — fortepian, p. Jerzy Hermanson — śpiew przy akompaniamencie p. Lucjana Marczyńskiego. P. Białas — skrzypce, oraz kwartet skrzypcowy. Początek o godz. 21. Po koncercie dancing towarzyski. Wtęp dla członków zł. 1.50 za okazaniem legitymacji, dla gości zł. 2 tylko za okazaniem zaproszenia.

Zaproszenia oraz bilety w przedsprzedaży można otrzymać w Sekretarjacie koła codziennie w godzinach 19 — 21.30 do piątku 2 października włącznie.

Dochód przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe Koła.

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE. Dziś odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie. Porządek obrad zapowiada: uchwalenie preliminarza budżetu rzeźni na drugie półrocze 1936/37, przyjęcie do wiadomości reskryptu p. wojewody kieleckiego z dnia 18 września 1936 roku w sprawie preliminarza budżetu na rok 1936-37, sprawa wypłacenia dodatkowego wynagrodzenia za prace w godzinach pozaurzędowych prezydentowi i wiceprezydentowi miasta, uchwalenie poboru dodatków komunalnych do państw. podatku od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, do patentów akcyzowych, do państw. podatku od nieruchomości, do państw. podatku gruntowego, do procentowych opłat stemplowych od aktów notarialnych na r. 1936-37, sprawa zmiany granic miasta, uzupełnienie komisji spraw ogólnych i komitetu rozbudowy miasta oraz sprawa statutu wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia w Kielcach.

—((X))—

Wykolejony tramwaj

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wydarzył się wypadek tramwajowy na linii ul. Okrzei — huta Milowice.

Będący w biegu wóz tramwajowy przy zakończeniu linii w Milowicach siłą rozpędu wyskoczył z szyn tak, że przednie koła wozu zaryły się w ziemi.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Wypadek spowodował jedynie opóźnienie w ruchu tramwajowym.

Od lat piętnastu rozwija bardzo ważną z punktu narodowego działalność Gdańska Macierz Szkolna, utrzymując cały szereg szkół polskich — pomóżmy jej materialnie, składając ofiary na konto P.K.O. 192.319.

Z OLKUSZA

Pracownicy gminni i wydziału powiat. zadeklarowali na F. O. N. 1000 złotych

W dn. 27 bm. odbyło się w Olkuszu posiedzenie powiat. zarządu pracow. samorządu terytorialnego na którym pracownicy gminni i wydz. powiat. zadeklarowali na FON. tysiąc zł., z czego 400 zł. wpłacono niezwłocznie, a resztę do końca bież. roku.

Na zebraniu omówiono szereg spraw bież. i sprawę fund. emerytalnego.

W związku z przeprowadzonym oddłużeniem zarządu miejskiego w Olkuszu, który jest winien Zw. prac. samorządu terytorialnego zgórą 130 tysięcy zł., zachodzi obawa zachwiania finansami związku — i sprawa ta gorąco była dyskutowana wśród członków zarządu.

Na zjazd delegatów do Warszawy w dn. 3. X. r.b. wybrani zostali: pp. Podworski, Zadrożny (z Sułoszowej) i Florczyk (ze Skały).

Na zebraniu przewodniczył prezes pow. zarządu prac. sam. terytor., p. J. Podworski.

Ujęcie sprawców świętokradztwa w Olkuszu

Wczoraj donosiliśmy o dokonanej kradzieży dużego kilimu z wielkiego ołtarza kościoła parafialnego w Olkuszu.

Energiczny pościg policji doprowadził do ujęcia sprawców świętokradztwa w Kluczach, którymi okazali się Józef Kornobis z Paleryny, pow. Inowrocławskiego i jego kochanka, Antonina Kozłowska z Łan, pow. Pińczowskiego, oboje bez stałego miejsca zamieszkania.

Skradziony kilim został przez świętokradzców pocięty, przy czym zrobiono z niego kołdrę. Poza tym przy złodziejach znaleziono inne przedmioty, pochodzące z kradzieży kościelnych, jak dywan, sukienkę zrobioną z niego, serwetkę kościelną (korporał), różne koronki odcięte z bielizny kościelnej i t. p.

Do kradzieży kościelnej w Olkuszu przyznali się. Wartość kilimu wynosi około 40 zł.

—oOo—

(o) **„ATAK" GAZOWY NA OLKUSZ.** W ostatnim dniu tygodnia LOPP tj. w ub. niedzielę po południu, odbył się na rynku w Olkuszu pokaz ataku gazowego przy użyciu bomb lotniczych. Po detonacjach, imitowanym pożarze itp. przeprowadzono akcję ratunkową, w której wzięły udział służby: alarmowa, bezpieczeństwa, schronowa, ratownicza, przeciwpożarowa, odkazająca i pogotowie techniczne OPLG., PCK., straży i harcerstwa.

Wszelkich objaśnień przez megafon z balkonu magistratu, udzielał instruktor rejonowy p. M. Dobrowolny.

Ciekawym pokazom przedstawiającym całą grozę wojny gazowej przyglądały się tłumy publiczności.

(o) **LOTERIA FANTOWA**, zorganizowana na rzecz LOPP. w ub. niedzielę w Olkuszu, przyniosła dochodu 460 zł.

(o) **TYDZIEŃ LOPP. W WOLBROMIU** W ub. niedzielę Wolbrom obchodził tydzień LOPP. Po nabożeństwie pochód udał się na rynek, gdzie przemówienie wygłosił kierownik szkoły powszechnej z Łobzowa pod Wolbromiem p. Binkiewicz.

W uroczystości brała udział dziatwa szkolna, wszystkie organizacje, straże dwie orkiestry i koło fabryczne LOPP.

(o) **ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW OLKUSZA I SŁAWKOWA.** Na onegdajszym posiedzeniu wydziału powiatowego w Olkuszu pod przewodnictwem starosty Brzostyńskiego, zatwierdzono zmieniony na podstawie wniosku centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej, budżet gminy m. Olkusza na r. 1936-7, w wysokości zł. 1.234.482, tak po stronie wydatków jak i dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Poza tym uchwalony przez nową radę gminy Sławków budżet w wysokości zł. 53.787 został przez wydział zatwierdzony.

(o) **OBŁAWA NA KIEPSKICH PŁATNIKÓW.** Wczoraj nad ranem sekwestratorzy urzędu skarbowego w Olkuszu w asyście policji, urządzili obławę na Pakusce pod Olkuszem na kiepskich płatników ze Skały, wiozących wieprze do Zagłębia Dąbrowskiego. W wyniku obławy zakwestionowano trzy wozy pełne wieprzy, które zabrano do urzędu skarbowego.

(o) **WYSTAWA PRZECIWGRUŹLICZA.** Dzisiaj ostatni dzień wystawy przeciwgruźliczej w Olkuszu (w domu robotniczym), urządzonej przez Tow. przeciwgruźlicze w Olkuszu.

(o) **OKRADLI ODPUSTOWICZA.** Udającemu się na odpust do Przeginii w dn. 27 bm. Markowi Kowalskiemu nieznany sprawca skradł z furmanki pod Olkuszem skrzynkę z galanterią odpustową (dewocjonalia).



W ćwiczeniach obrony przeciwgazowej armii japońskiej biorą udział oprócz żołnierzy psy specjalnie szkolone do służby na froncie. Na zdjęciu oddział wojskowy z psami w maskach gazowych na jednej z ulic Tokio. —

Złośliwa gęś...

W mieszkaniu pana Jakóba Kupermana odbywała się proszona kolacja.

Goście ze smakiem zajadali pieczoną gęsinę, a gdy już wszystkie kostki zostały obgryzione, podniósł się gospodarz i rzekł.

— A teraz, kiedy żołądki są już spokojne, potrzeba coś zrobić dla ducha. I dlatego zwracam się do obecnego tu pana Efraima Waserberga, ażeby wykorzystał swych słynnych mediumicznych zdolności i urządził nam spirytystycznego seansu.

Pan Waserberg długo się wzdragał. W końcu jednak ustąpił, zgasił światło, siadł przy stole i zapadł w trans.

Panowała cisza, przerywana tylko nerwowymi westchnieniami uczestników. Po paru zaś minutach medium poruszyło się niespokojnie jęknęło grobowym głosem:

— Uś.

— Się zaczyna — szepnął pan Kuperman.—Z tymi jękami to on wywołuje nadprzyrodzonych objawów.

— Ooj...

— Zaraz będziecie państwo przerażeni z jakimś truposzem. Już zdaje się nadchodzi. Nawet coś śmierdzić zaczyna.

— O jejej...

— Tfu! Ta zgnilizna. Mnie się zdaje, że już widzę tego upiora.

— Oj! Oj!

Uczestnicy seansu zerwali się na równe nogi.

— Co jest, panie Waserberg?

— Kuperman jest bandyta — jęknęło medium. — On nam dał nieświeżą gęsinę i mnie przez nią brzuch potrzebował zaboleć!

Pan Kuperman poczuł się urażony wyrazem „bandyta" i skierował sprawę na drogę sądową.

— Gęsina była świeżuchna — mówił na rozprawie. — Najlepszy dowód, że nikogo nie zaszkodziła, tylko Weserberga. A dlaczego? Bo Waserberg jest medium i jak on wywoływał duchy, to wywołał tę gęś i ona zaczęła go w brzuchu wywracać koziołków.

Sąd skazał p. Waserberga na 10 złotych grzywny.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

Nieszczęśliwa kobieta, ledwo słaniająca się na nogach, coraz silniej, w miarę znużenia poczęła wpadać w determinację.

— Trudno, więzienia nie uniknę; prędzej czy później schwycą mnie, możeby samej oddać się w ręce policji?.. a prosić tylko, by Łucja się o wszystkim nie dowiedziała, by zmyślono jakiś wypadek w którym poniosłabym fikcyjną śmierć.

Oprzytomniała jednak. Nie, to nie możliwe. Sprawa Joanny Fortier jest za głośna, aby dała się w tajemnicy przeprowadzić. Joanna w swej wyobraźni widziała dzienniki krzyczące wielkimi tytułami „Schwytanie podpalaczki Fortier".

Krople potu wystąpiły jej na czoło Co robić?

Nagle jedna myśl uderzyła ją.

— Nic nie mam do stracenia, wykrycie mnie jest nieuniknione, a więc pójść do Harmanta, a jak powiedział Soliveau — Jakóba Garaud, zdemaskować go, zmusić do przyznania się do właściwego nazwiska, do popełnionej przez niego zbrodni.

Ale z czemże pójdzie do niego? Kto jej uwierzy? — jej zbrodniarce?..

Mimo to jednak Joanna uczepiła się tej myśli.

Skierowała się w kierunku ulicy przy której znajdował się pałac Harmanta.

— A gdy mnie nie zechce przyjąć, a tylko każe zawezwać policję? Muszę użyć podstępu.

Wkrótce zadzwoniła do drzwi Harmanta.

Wyszedł naprzeciw niej woźny.

— Czego?

— Czy pan Harmant jest w domu? — spytała.

— Jest, w jakiej sprawie?

— Proszę powiedzieć, że przychodzę od Owidjusza Soliveau.

Woźny udał się do gabinetu dyrektora i zameldował, iż jakaś kobieta przychodzi z polecenia pana Soliveau

Harmant, usłyszawszy to nazwisko zadrżał.

— Dlaczego on mi kogoś przysyła? — zapytywał z przestrachem sam siebie. — Miałżeby mieć wspólniczkę... on... który utrzymywał zawsze, że sam działa tylko? Co mu się stało? Daczego nie przybył?

Kamerdyner czekał na rozkaz pana.

— Przyprowadź tę kobietę — rzekł po chwili wahania. Służący wyszedł.

Milioner, zwróciwszy się do drzwi plecami, przekładał machinalnie na biurku papiery.

Kamerdyner wprowadziwszy przybyłą, wyszedł.

Harmant obrócił się nareszcie, aby zobaczyć kogo przysyła mu Owidjusz Soliveau. Nagle wydał krzyk głuchy i blady, przerażony, z obłąkanymi oczyma, cofnął się w kąt pokoju. Ujrzał przed sobą matkę Elizę, roznosicielkę chleba, którą Owidiusz upewniał go, iż zabił, zrzuciwszy na nią rusztowanie przy ulicy Git-le-Coeur.

XXIII.

Joanna stanęła groźna, wzniósłszy rękę w górę.

— Ach! — zawołała — twój przestrach oskarża cię!.. Przekonywa mnie on, iż to za twoim rozkazem zabić mnie usiłowano!

Były nadzorca z Alfortville uczuł, jak gdyby go ogarniało obłąkanie; pojął jednakże zarazem, że jeśli nie stawi burzy czoła odważnie, będzie zgubiony.

Podszedłszy przeto ku Joannie, zawołał:

— Ty... u mnie... tu? nieszczęśliwa.

— Tak... nie spodziewałeś się zobaczyć mnie przed sobą... wszak prawda?

— Przyznaję... Nie sądziłem byś miała tyle odwagi... Po co tu przyszłaś?

— Jak to... ty... ty pytać mnie śmiesz o to? — wołała roznosicielka, rozjątrzona bezczelnością Harmanta. — Czyż dotąd nie zrozumiałeś, że zdarłam ci maskę, pod którą kryjesz się od tak dawna?

Przemysłowiec wzruszył ramionami.

— Szalona! — wyszepnął.

— Szalona? — powtórzyła Joanna — tak... przez lat sześć byłam obłąkana, lecz Bóg dobrotliwy powrócił mi zmysły, abym nareszcie osiągnęła cel zamierzony choć w ostatku życia. Pytasz po co tu przyszłam? Przyszłam, ażeby zażądać rachunku za to, co wycierpiałam przez dwadzieścia jeden lat... rachunku od ciebie, Jakóbie Garaud-

Milioner [illegible]rnie wzruszył ramionami.

— Jakóbie Garaud? — powtórzył, udając zdziwienie. Co znaczy to nazwisko?

— Nazwisko to jest twoim.

— Cały świat wie, że się nazywam Paweł Harmant.

— A ja przekonam świat cały, że się nazywasz Jakóbem Garaud-

— Powtarzam ci, że jesteś szalona, Elizo Perrin!

(c. d. n.)

DROGA NA SZAFOT

POWIEŚĆ 10.

206.

Ów agent ufał w swoje zdolności policyjne, a mimo, iż żadne światełko nie prowadziło go na ślady zniknionego Edmunda Beraud, nie tracił nadziei, iż w swoich poszukiwaniach otrzyma skutek pożądany.

Notatki, nadesłane z Kalkuty, nie oświeciły w niczym sprawiedliwości.

Sędzia śledczy, któremu powierzono tę sprawę, chciał ją już złożyć do akt, co się równa wiecznemu pogrzebania,gdy naczelnik policji, oznajmiwszy mu o bytności gałganiarza, prosił go, ażeby był jeszcze cierpliwy.

Sędzia więc czekał.

Flogny zabrał się do dzieła, prowadząc je sam tylko wbrew zwyczajowi, ponieważ w sprawach tego rodzaju zwykle dwaj agenci pracowali wspólnie, ażeby w razie wypadku bronić się w potrzebie i czuwać wzajem nad sobą.

Pierwsze kroki uczynił Flogny w celu poznania licznych krewnych zniknego milionera.

Chodziło mu o odkrycie rzeczywistego stanowiska, jakie każdy z nich zajmował, o kontrolowanie ich sposobu życia, oraz stwierdzenie, czy nie można było którego z nich podejrzewać o spełnienie zbrodni na Edmundzie Beraud.

Kilka dni czasu wystarczyło mu na przekonanie się o stanie pieniężnym i moralnym całej tej rodziny.

Niektórzy z nich walczyli z trudnościami życia, inni znajdowali się w ciężkiej nędzy.

La Fougere, dyrektor teatru Fantazji, odebrał sobie życie dla braku pieniędzy, bankier Verriere musiał przybrać wspólnika dla uniknięcia upadłości.

Tym sposobem wszelkie podejrzenia, wymierzone przeciw któremu z członków rodziny, okazały się bezzasadne. Jasno się to w oczy rzucało agentowi, który przyszedłszy do naczelnika, zaczął za jego upoważnieniem objawiać swoje zapatrywania na tę sprawę.

— Tak pan naczelnik, jak ja — mówił Flogny — jesteśmy przekonani, nieprawdaż, że Edmund Beraud nie żyje?

Zapytany poruszył głową twierdząco.

— Jak również mamy to przekonanie — mówił agent dalej — że zbrodnia spełniona została, ponieważ mordercy spodziewali się znaleźć przy swej ofierze czek, przedstawiający milionowy majątek.

— To nie ulega zaprzeczeniu.

— A zatem ludzie, którzy przygotowali ów cios i zabili człowieka, nie odniósłszy korzyści z popełnionej zbrodni, musieli wiedzieć o istnieniu czeku.

— Napewno.

— Wypływa stąd, iż musieli mieszkać w Kalkucie, tak, jak mieszkał tam Edmund Beraud. Musieli być wtajemniczeni w jego interesa i zamiary. Skoro kupiec diamentów wyjechał do Francji, oni za nim jechali.

— Tu różnimy się w zapatrywaniach — przerwał naczelnik policji.

— Pozwoli pan zapytać, na jakim punkcie?

— Według mego zdania, główny kierownik tej sprawy pozostawszy w Kalkucie wysłał do Paryża objaśnienia, na mocy których przed przybyciem Edmunda Beraud ułożono dramat, którego pierwszy akt rozegrał się w hotelu Indyjskim.

— To być może... jest nawet prawdopodobne. Przypuśćmy, że mordercy mieszkali w Paryżu, lub też kilkoma dniami wyprzedzili kupca diamentów, nie wpływa to na zmianę moich zapatrywań. Jakiś człowiek przybył na ulicę Joubert dla aresztowania milionera... przedstawił się jako komisarz do spraw sądowych, był przepasany szarfą.

— Wszystkie te szczegóły są stwierdzone śledztwem.

— A więc tej szarfy ów mniemany komisarz sam sobie nie zrobił, ale ją kupił. W Paryżu szarfy i inne tym podobne oznaki służbowe sprzedają w specjalnych magazynach. Czy śledztwo w tym względzie wyprowadzone zostało?

— Nie... i przyznaję, iż to fatalne z naszej strony zapomnienie.

— Zapomnienie to ja będę się starał wynagrodzić, panie naczelniku — rzekł Flogny — a może odnajdę w Palais-Royad ślad owego podrobionego komisarza. Byłby to punkt główny.

Naczelnik skinął głową na znak przyzwolenia.

— Ale to jeszcze nie wszystko — ciągnął agent dalej. — Edmund Beraud przyjechał powozem do hotelu. Poszukiwania, rozpoczęte dla odnalezienia woźnicy, który go przywiózł ze stacji na ulicę Joubert nie zostały do końca doprowadzone? Uważano je za mało znaczące?

— Bo i w rzeczy samej, w czym one mogły nam być pożyteczne?

— Może w niczym... a może i w wielu. Pozwoli mi pan naczelnik rozpocząć owe poszukiwania na nowo?

— Jak to... będziesz więc badał wszystkich woźniców z całego Paryża?

— Dlaczego nie?

— Ha! uczyń to... nie wróżę jednak nic dobrego z tych poszukiwań. Przywiózłszy podróżnego do hotelu, woźnica odjechał; o niczym więcej wiedzieć nie może. To jasno przed oczy się stawia.

— Pozornie... przyznaję, lecz ileż razy traf staje się współpracownikiem policji? Liczmy na ów traf... Ach! gdyby on mi pozwolił odnaleźć fiakra, który służył do porwania Edmunda Beraud!

— Mój ty poczciwy Flogny, żądasz niepodobieństwa.

— Panie naczelniku policji... otóż wyraz, który nie jest bynajmniej francuski... Trudności mnie zapalają, a niepodobieństwa mnie kuszą!

— Tak... oddaję ci sprawiedliwość. Jesteś nader zręczny. Masz dobry węch. Źle jednak sądzisz mniemając, iż mordercy pozostawiliby coś, coby mogło na ślad ich zbrodni naprowadzić.

— Nie łatwa to rzecz dać zniknąć powozowi...

— E! co do tego, wystarczy go tylko przemalować...

— To prawda... lecz dobre oskrobanie wystarczy aby przywrócić mu dawną barwę. Przy cierpliwości można odkryć wszystko panie naczelniku... Otóż nie zabraknie mi tej cierpliwości...

— Nie spodziewam ja się byś mógł osiągnąć rezultaty pożądane, zostawiam ci jednak wolne pole do działania. Będziesz miał bezwątpienia przy tym wydatki... Oto pieniądze... złożysz mi z nich później rachunek.

(c. d. n.)

ŻAROWKA nakręcić może zegarek

Nowością w dziedzinie regulacji zegarków jest użycie świetlnej metody regulacji. Jak wiadomo kółko balansowe zegarka kieszonkowego wykonywa na sekundę 5 poruszeń tam i zpowrotem. Skonstruowano przyrząd, który zapala i gasi żarówkę elektryczną 5 razy na sekundę i czyni to z ogromną dokładnością. Światło tej żarówki zostaje skierowane na kółko balansowe badanego zegarka. Jeżeli zegarek jest regulowany dokładnie, to ramiona kółka będą oświetlone, zawsze w tej samej pozycji, a zatem obserwatorowi będą wydały się nieruchome. Jeżeli natomiast zegarek spieszy się lub spóźnia, to kółko zdaje się powoli kręcić w jedną albo drugą stronę. Wówczas reguluje się zegarek dopóty, dopóki oświetlone migającym światłem kółeczko pozornie zatrzyma się na mejscu.

——0000——

66 proc. zniżki kolejowej do Zakopanego

Od dnia 14 t.m. ważne już są 66 proc. zniżki kolejowe do Zakopanego na zjazd organizowany przez Ligę Popierania Turystyki pod hasełm: „Złota Jesień w Tatrach".

Zjazd ten jest niewątpliwie dużą okazją odbycia tanio, przepięknej wycieczki do Zakopanego oraz w Tatry, ponieważ karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki upoważnia jednocześnie do przejazdu, jedyną w Polsce, koleją linową na Kasprowy.

Zjazd do Zakopanego na „Złotą Jesień" trwać będzie do dnia 30 października t.r.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki „upoważniające do otrzymania 66 pr. zniżki kolejowej oraz do przejazdu koleją linową, otrzymywać można w biurach podróży „Orbis" i „Wagons Lits Cook" oraz w placówkach Towarzystwa „Ruch".

Omal nie katastrofa pociągu w Skarżysku

Pociąg pośpieszny Kraków — Warszawa Nr. 112, który wychodzi z Krakowa o godzinie 7.03, omal nie uległ wczoraj w nocy katastrofie na stacji Skarżysko.

Z powodu defektu zwrotnicy na tor, którym szedł pociąg pośpieszny, puszczono naprzeciw pociąg towarowy.

Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociągu pośpiesznego, który zahamował w odległości 10 metrów od pociągu towarowego, do zderzenia nie doszło.

Pociągiem tym wracał do Warszawy z uroczystości poświęcenia Domu Ociemniałego Żołnierza w Muszynie min. Kościałkowski.

ZE SPORTU

Doniosła niedziela dla extra klasy piłkarstwa polskiego

Ubiegła niedziela była doniosła dla piłkarstwa polskiego jeśli idzie o rozstrzygnięcia wewnętrzne tak w zawodach ligowych, jak i o wejście do ligi. Przedewszystkim Ruch, po zwycięstwie nad swym rywalem ze Świętochłowic, utrzymał się na swojej czołowej pozycji, w której może mu właściwie zagrozić tylko Garbarnia dzięki wygranej z Dębem w Katowicach. Natomiast Wisła została już wyeliminowana z czołowej trójki, na skutek porażki w meczu z Warszawianką na własnym terenie. Jej pozycję zajęła obecnie Warszawianka, która atoli nie ma szans na mistrzostwo. Warta i ŁKS remisując w Łodzi, poprawiły sobie zagrożone swoje pozycje, które zajmują obecnie właściwie Dąb i Śląsk. Między tymi zespołami zapewne rozstrzygnie się, który z nich opuści szeregi ekstraklasy polskiej, bo los Legii wydaje się być wobec porażki w meczu z Pogonią już definitywnie przypieczętowany.

Natomiast w zawodach finałowych o wejście do ligi sytuacja zaczyna się też krystalizować. Amatorski KS., po zwycięstwie nad Brygadą ,uzyskał teraz nowy sukces, a mianowicie wynik remisowy z Cracovią na jej własnym terenie i dzięki temu wysunął się na czołowe miejsce. Na drugim miejscu kroczy Cracovia, dzięki dwu remisowym wynikom w meczach ze Śmigłym we Wilnie i z AKS-em. Na trzecim miejscu jest chwilowo Brygada po zwycięstwie u siebie ze Śmigłym, który kroczy obecnie na szarym końcu.

Po ostatniej niedzieli tabela ligowa ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Ruch	14	20	[illegible]:26
Garbarnia	14	19	27:16
Warszawianka	14	17	24:19
Wisła	14	16	17:17
Pogoń	14	15	28:23
Warta	14	13	32:23
Ł. K. S.	14	13	29:27
Śląsk	14	11	20:29
Dąb	14	10	22:36
Legia	14	6	18:54

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się następująco

Klub	gier	pkt.	st. br.
Amatorski KS.	2	3	4:1
Cracovia	2	2	1:1
Brygada	2	2	2:3
WKS. Śmigły	2	1	0:2

ZJAZD naczelnej rady harcerskiej

W dniu 1 listopada br. odbędzie się w Warszawie, w lokalu Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Obrady Zjazdu przewidują m in. uchwalenie regulaminu NRH., sprawozdanie Naczelniczki Harcerek i Naczelnika Harcerzy z akcji letniej ,rozpatrzenie wniosków przekazanych NRH. przez Zjazd Walny ZHP., uchwalenie budżetu Naczelnictwa ZHP. na rok 1937 itd.

W przeddzień odbędzie się odprawa Komendantów Chorągwi Harcerzy.

Ponura tragedia w Istebnej

Wczoraj na drodze powiatowej w Istebnej nieznany osobnik strzelił z pistoletu do towarzyszącej mu młodej dziewczyny, jak potem ustalono Jadwigi Majeranowskiej.

Majeranowska trafiona została kulą w głowę tak, że w stanie nieprzytomnym przewieziono ranną do szpitala.

Zabójca rzucił się do ucieczki, lecz za nim pobiegł dyżurujący tam policjant st. posterunkowy Kawka. Sprawca usiłowanej zbrodni ukrył się w mieszkaniu niejakiej Stankowej w Istebnej. Policjant, wkroczywszy do mieszkania, wezwał zabójcę Majeranowskiej do podniesienia rąk, na co tenże dobył rewolweru z zamiarem strzelenia do Kawki. Wówczas policjant, uprzedzając go, oddał do niego strzał z karabinu i położył go trupem na miejscu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Nazwiska zastrzelonego mężczyzny nie ustalono.

Czy wiecie że...

Pomiędzy 5 milionami niewolników, którzy istnieją jeszcze na świecie, 2 i pół miliona przypada na młodych Chińczyków w wieku od 15 do 18 lat, których z nędzy przedają rodzice.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.

Komunikat Nr. 13-K

1. Podaję do wiadomości klubom, że w sobotę, dnia 10 października br. w sali Rady Miejskiej m. Dąbrowy Górniczej, ul. 3-go Maja 22 (Magistrat) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Podokręgu w I-szym terminie o godz. 17-ej, w II-im o godz. 17.30 bez względu na stan obecnych. Porządek obrad zostanie podany dodatkowym Komunikatem, który ukaże się w piątek, dnia 2 października 1936 r.

2. Zawiadamiam wszystkie kluby, że dodatkowo odbywać się będą treningi juniorów, prowadzone przez trenera PZPN. p. Sella w następującym porządku: Sobota boisko miejskie w Czeladzi o godzinie 15-ej. Poniedziałek boisko KS. Zagłębianka Będzin o godz. 15-ej. Niniejsze zawiadomienie obowiązuje wszystkie kluby posiadające drużyny juniorów.

3. Podaję do wiadomości KS. Brygada że pismo Ich z dnia 19.9. 36 r. L. 43/36 załatwiono przychylnie.

4. Podaję do wiadomości ŻTGS. Hakoach", że pismo Ich z dnia 22.9. 36 r. L. 44/36/I JL. w sprawie wpisowego — załatwiono odmownie.

5. Podaję do wiadomości KS. Zw. Strzeleckiego w Niwce, że pismo Ich z dnia 21.9 36 r. L. 45/36 w sprawie gracza Małupy — załatwiono odmownie.

6. Podaję do wiadomości RKS. Czarni, że pismo Ich z dnia 23.9. 36 r. L. 60/35 w sprawie gracza Lewandowskiego — załatwiono odmownie.

7. Podaję do wiadomości T. U. R. Gołonóg, że do czasu wydania decyzji Okręgu, gracz Trytko Włodzimierz nie może brać udziału w rozgrywkach.

8. Podaję do wiadomości klubom klasy A, że KS. Zagłębianka pismem z dnia 16.9. 36 r. zrezygnowała z rozgrywek mistrzowskich rundy jesiennej, jednocześnie polecam temuż klubowi utrzymanie drużyny juniorów.

9. Podaję do wiadomości Strzeleckiego KS. Kamyce, że ostateczny termin założenia siatek na bramkach na Ich boisku wyznaczam na dzień 1 listopada 1936 r.

10. Wzywam KS. Brygada, do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9. 36 r. o godz. 18-ej świadków podanych w piśmie z dnia 21.9. 36 r. L. 47/36 w sprawie zawodów Placówka — Brygada do przesłuchania.

11. Wzywam SS. Placówka, do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9. 36 r. o godz. 18-ej Ich Kierownika Sportowego p. Cesarza Antoniego w sprawie zaw. Placówka — Brygada do przesłuchania.

12. Wzywam KS. Cyklon (po raz drugi) do dostarczenia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 30.9. 36 r. o godzinie 19-ej, protokułu z zebrania klubu, na którym został wybrany nowy zarząd pod rygorem zgłoszenia wniosku do Okręgu o skreślenie Ich klubu z listy członków.

13. Wzywam ŻTGS. Hakoach do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 18-go 30 świadków podanych w Ich piśmie z 22.9. 36 r. L. 45/36/JL w sprawie zaw. Płomień — Hakoach z 13.9 36 do przesłuchania

14. Wzywam ŻTGS. Nordia, do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę, dnia 30.9. 36 r. o godz. 19-ej członka zarządu Ich klubu.

15. Wzywam KS. Kazimierz, do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady. Komisarycznej w środę dnia 30.9. 36 r. członka Zarządu Ich klubu p. Maderskiego o godz. 19-ej

16. Wzywam TS. Dąbrowa do wpłacenia w terminie do dni 7-iu pod rygorem aut. zawieszenia sumy zł. 10 na rzecz KS. Brynica Czeladź tytułem należności za rozegrane zawody.

17. Wzywam Kierownika Sportowego TS. Dąbrowa, do ujawnienia nazwiska trzeciego gracza Ich klubu, usuniętego przez sędziego z boiska podczas zawodów Dąbrowa — Orzeł 20.9. 36 r.

18. Prostuję opublikowaną karę dyskwalifikacji nałożoną na gracza Dziubka Bolesława z Brynicy, gdzie winno być 6 tygodni tj. do dnia 18.10 36 r., a nie 8 tygodni, jak to mylnie podano Kom. Nr. 11-K pkt.12-a z dnia 22.9. 36 r.

19. Znoszę karę automatycznego zawieszenia gracza Wiśniewskiego Romualda z STS. Unia, wykluczonego z boiska na zawodach w dniu 20.9. 36 r.

20. Ukarałem ŻTGS. Hakoach grzywną zł. 25 za niestawienie się Ich II-ej drużyny na zawody w dniu 13.9. 36 r. do SS. Płomień w Milowicach. Termin wpłaty 5 października 1936 r.

21. Ukarałem KS. Solvay napomnieniem, za brak porządku na zawodach w dniu 30.8. 36 r. Solvay — Sarmacja, skutkiem czego gracze Sarmacji obrzuceni zostali kamieniami, równocześnie wzywam KS. Solvay do utrzymania należytego porządku na boisku podczas zawodów, w przeciwnym razie zawody będą wyznaczane przy zamkniętym boisku.

22. Ukarałem Panka Tadeusza z CKS. surową naganą, za niesportowe zachowanie się na zawodach z Płomień II w dniu 20.9. 36 r.

23. Ukarałem graczy: a) Banasika Adama z Zagłębia dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 28.9. do 12.10 za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach z Sarmacją w dniu 20.9 36 r., b) Jerzowskiego Mariana z CKS. dyskwalifikacją na 1 tydzień od 28.9 do 5.10 36 r., za niebezpieczną grę na zawodach z Płomieniem 20.9. 36 r.

24. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo klasy A rundy jesiennej 1936 roku: 23.8. 1936 r. Brynica — Solvay 0:0 i po jednym punkcie dla obu klubów, Sarmacja — CKS. 1:2 i 2 pkt. dla CKS., Zagłębie — Hakoach 6:1 i 2 pkt. dla Zagłębia. KSM. — Zagłębianka 6:0 i 2 pkt. dla KSM. Unia —Płomień 8:1 i 2 pkt. dla Unii. 30.8 1936 r. Brynica — Unia 1:0 i 2 pkt. dla Brynicy, Zagłębianka — Płomień 7:0 i 2 pkt. dla Zagłębianki. Hakoach — KSM. 3:1 i 2 pkt. dla Hakoachu. CKS. — Zagłębie 3:0 i 2 pkt. dla Zagłębia. Solvay — Sarmacja 2:3 i 2 pkt. dla Sarmacji 13.9. 1936 r. Sarmacja — Brynica 3:2 i 2 pkt. dla Sarmacji Zagłębie — Solvay 7:0 i 2 pkt. dla Zagłębia. CKS. — KSM. 2:0 i 2 pkt. dla CKS. Płomień — Hakoach 2:0 i 2 pkt. dla Płomienia. Unia — Zagłębianka 2:2 i po jednym punkcie dla obu klubów. 20.9. 1936 r. Brynica — Zagłębianka 5:3 i 2 pkt. dla Brynicy. Hakoach — Unia 0:5 i 2 pkt. dla Unii.

25. Zawieszam TS. Dąbrowa, za nieuregulowanie należności zł. 11 dla TUR. Gołonóg, tytułem zwrotu kosztów podróży sędziego.

Następny Komunikat ukaże się w piątek, dnia 2 października 1936 r. w „Expresie Zagłębia".

Komisarz Podokręgu Zagł. Dąbr. Kiel. OZPN.
(—) wz. inż. Rudowski Włodzimierz.

Będzin, dnia 29 września 1936 r.

—×—

WĘGRY — AUSTRIA 5:3 (3:2)

Reprezentacja piłkarska Węgier pokonała Austrię w stosunku 5:3 (3:2).

POGOŃ KATOWICE ZDOBYŁA MISTRZOSTWO POLSKI W TENISIE.

W finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w tensie zwycięstwo odniosła drużyna Pogoni katowickiej.

NIEMCY — CZECHOSŁOWACJA 2:1 (0:1).

Międzypaństwowy mecz piłkarski Niemców z Czechami rozegrany w Pradze zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Niemców 2:1, mimo, że do przerwy prowadzili Czesi 1:0. Bramkę dla Czechów strzelił w 35 min. Csech z podania Nejedłego. Po przerwie wyrównał Erbern w 12 m, a w 25 ustalił wynik dnia Syfling, uzyskawszy zwycięską bramkę. Sędziował Szwed Olsson.

——ssss——

× **MISTRZOSTWA ZAGŁĘBIA W SIATKÓWCE.** Na boisku PW. i WF w Sosnowcu odbył się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Zagłębia w siatkówce. Do grupy finałowej zakwalifikowały się: Unia (Sosnowiec), Sokół (Dąbrowa i Strzelecki Sosnowiec).

× **ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W SOSNOWCU.** W Sosnowcu na stadionie WF. i PW. odbyły się zawody lekkoatletyczne pań i panów między Strzeleckim KS a CKS-em Zawodniczki Strzeleckiego wygrały w stosunku 52.54, panowie zaś w stosunku 55.54.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

Wesoły Kącik

MATEMATYKA

— Panie, pan jest za młody na męża, moja córka ma trzydzieści lat.

— Ale ja mam już 25 lat.

— Dobrze, poczekaj pan jeszcze pięć lat, będziecie wówczas w jednym i tym samym wieku.

PO URLOPIE

—Czy był pan w górach?

— Owszem, byłem.

— A nad morzem?

— Również.

— Gdzie się panu więcej podobało?

— Nigdzie. Moja żona była ze mną i tu i tam.

TANI PODARUNEK

— Tego ślicznego psiaka przywiózł mi mąż z podróży.

— Jak ładnie z jego strony! Gdzie go kupił?

— Piesek przyplątał się do męża na stacji!

POCHLEBSTWO

— Wróżka przepowiada mi, że wyjdę zamąż za przystojnego, miłego i wykształconego człowieka — ale ja w to nie wierzę i wyjdę za ciebie.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. **Redaktor odp. Tadeusz Lipski**